

ELŻBIETA ZNAMIEROWSKA-RAKK

BUŁGARSKIE RZĄDY W OKRĘGU BIAŁOMORSKIM 1941—1944

1. GENEZA BUŁGARSKIEGO ZARZĄDU WOJSKOWO-ADMINISTRACYJNEGO W OKRĘGU BIAŁOMORSKIM

Bezpośrednio po podpisaniu protokołu o przystąpieniu Bułgarii do paktu trzech 1 III 1941 r. w Wiedniu premier bułgarski, Bogdan Filow, otrzymał na piśmie potwierdzenie przez rząd niemiecki i włoski swego kraju do terytoriów rozciągających się pomiędzy Maricą na wschodzie a Strumą na zachodzie¹. Tak więc obietnica Berlina i Rzymu dotyczyła nie tylko Tracji Zachodniej odciętej od Bułgarii mocą traktatu w Neuilly w 1919 r., ale również wschodniej części Macedonii Egejskiej utraconej przez to państwo w wyniku przegranej wojny międzysojuszniczej w 1913 r. Szczodroblivość przywódców niemieckich i włoskich bynajmniej nie była bezinteresowna; w kontekście planowanej na wiosnę 1941 r. operacji „Marica” strona bułgarska została zobowiązana do udostępnienia Wehrmachtowi swego terytorium, a wraz z nim wszystkich najważniejszych obiektów strategicznych, jak: drogi, koleje, porty, lotniska itp.² Co więcej, Bułgaria została w poważnym stopniu obciążona kosztami utrzymania wojsk niemieckich znajdujących się na jej obszarze, co przewidywała podpisana 1 II 1941 r. umowa pomiędzy przedstawicielem rządu Trzeciej Rzeszy, Neubacherem, a premierem bułgarskim, Filowem³. Dnia 2 marca, nazajutrz po formalnym przyłączeniu się Sofii do bloku państw faszystowskich, na terytorium Bułgarii wkroczyła

¹ Centralen Dyrżawen Istoriceski Archiw (dalej CDIA), f. 456, op. 1, a.e. 4, l. 155—156.

² *Documents on German Foreign Policy*, vol. XII, Washington 1953, dok. nr 114, s. 203; A. Deruga, *Polityka zagraniczna Bułgarii w 1944 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 1975, nr 1, s. 128; R. L. Woolf, *The Balkans in Our Time*, Cambridge 1974, s. 243.

³ D. B. Koen, *Ograbwaneto i razorjawaneto na bylgarskoto stopanstwo ot germanskite imperialisti prez Wtorata swetowna wojna*, Sofija 1966, s. 99—100. Por. pełny tekst umowy w *Izwestija na dyrżawnite archivi*, Sofija 1959, kn. 3, s. 96—100.

680-tysięczna armia hitlerowska, choć trzeba stwierdzić, że część wojsk niemieckich znajdowała się w tym kraju jeszcze wcześniej⁴.

Wśród zobowiązań Bułgarii wobec Trzeciej Rzeszy niebagatelną rolę odgrywał także współdziałanie armii bułgarskiej w operacji „Marica”. Początkowo strona niemiecka brała pod uwagę czynny udział Bułgarii w działaniach ofensywnych na Bałkanach. Tymczasem bułgarskie koła rządzące za wszelką cenę pragnęły uniknąć bezpośredniego zaangażowania się w walkę zbrojną przeciwko swym sąsiadom⁵. Można przyjąć, że u podstaw stanowiska bułgarskiego legły głównie trzy przyczyny. Przede wszystkim Sofia obawiała się akcji prewencyjnej lub obronnej ze strony Jugosławii i Turcji — jako sojuszników Grecji z paktu bałkańskiego — oraz Wielkiej Brytanii stojącej za Ankarą, a ponadto nie wykluczano ataku ze strony Związku Radzieckiego. Najpoważniejsze było wszakże zagrożenie tureckie, które przybrało postać 28 dywizji skoncentrowanych w Tracji Wschodniej na granicy z Bułgarią, a także kilku jeszcze dywizji wysłanych przez Turcję do Grecji celem wzmocnienia pogranicznych wojsk greckich stacjonujących na linii obronnej na granicy bułgarsko-greckiej, tzw. linii Metaxasa⁶. Odżegnując się od oferty bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych operacji „Marica”, monarcha i rząd bułgarski brali również pod uwagę nastroje społeczne. Przeciwnie proniemieckiej orientacji gabinetu Fiłowa, a tym bardziej przeciwko włączeniu Bułgarii do wojny i wysłaniu jej wojsk na front bałkański występowały nie tylko odłamy społeczeństwa związane z partiami lewicowymi: komunistyczną i Bułgarskim Ludowym Związkiem Chłopskim „Pładne”, ale także warstwy społeczne będące pod wpływem opozycyjnych partii burżuazyjnych, stawiających na współpracę z mocarstwami zachodnimi⁷. Nie bez znaczenia wreszcie dla niechęci bułgarskich kół rządzących w tym względzie była spuścizna niedalekiej przeszłości, której bilans wyraźnie wskazywał na fatalne konsekwencje akcji ofensywnych przedsięwziętych przez Bułgarię przeciwko swym sąsiadom (wojna międzysojusznicza oraz I wojna światowa). Z tych przyczyn

⁴ D. Sirkow, *Kym wyprosa za prisjedinjawaneto na Byłgarija kym Tri-strannija pakt*, [w:] *Byłgarsko-germanski odnoszenija i wryzki*, t. I, Sofia 1972, s. 459; I. Paunowski, *Monarchia przed sądem*, Warszawa 1974, s. 292.

⁵ Analogiczną pozycję zajęła Sofia wobec propozycji Mussoliniego włączenia się Bułgarii do operacji „Emergeza” planowanej przez Rzym na październik 1940 r. Szerzej na ten temat patrz I. Dimitrow, *Byłgaro-italianski politiceski odnoszenija 1922—1943*, Sofia 1976, s. 383—389; N. D. Smirnowa, *Bałkanskaja politika faszystkoj Italii. Oczerk diplotmaticzeskoj istorii (1936—1941)*, Moskwa 1969, s. 190—192.

⁶ D. Sirkow, *Wynszata politika na Byłgarija 1938—1941*, Sofia 1979, s. 261—262; T. Rawski, *Wojna na Bałkanach*, Warszawa 1982, s. 14.

⁷ CDIA, f. 456, op. 1, a.e. 4, l. 23; „New York Times”, 24 II 1941; N. Gornenski, *Predpodstawki za edinodejstwieto na bałkanskite narodi i rolata na BKP prewrysztaneto im w politiceski faktor prez Wtorata swetowna wojna*, [w:] *Deweti Septemwri i Bałkanite*, Sofia 1975, s. 20; A. Deruga, *Geneza i skutki akcesu Bułgarii do paktu trzech*, „Dzieje Najnowsze”, 1978, nr 1, s. 139.

bułgarskie koła rządzące nie zamierzały powtarzać błędów przeszłości, preferując odzyskanie utraconych terytoriów przy pomocy Trzeciej Rzeszy drogą bezkrwawą.

Argumentacja bułgarska została uwzględniona przez stronę niemiecką i podczas pertraktacji między sztabami obu państw w miejscowości Sinaja w Rumunii na początku lutego 1941 r. Berlin ostatecznie odstąpił od swego pierwotnego zamysłu. Warto dodać przy tym, że w kwestii bezpośredniego udziału armii bułgarskiej w działaniach zbrojnych w operacji „Marica” nie było zgodności pomiędzy politykami a wojskowymi Trzeciej Rzeszy i że przywódcy hitlerowscy nigdy tej kwestii nie stawiali na ostrzu noża. Ustalone przez obu partnerów zadania wojskowe strony bułgarskiej w ataku Niemiec na Bałkanach sprowadzały się przede wszystkim do osłony przesuwających się oddziałów 12 armii gen. Lista od strony Turcji oraz do ochrony terytorium własnego kraju od strony Jugosławii i Grecji⁸.

Po uderzeniu 6 IV 1941 r. na Grecję i Jugosławię (która po zamachu stanu, tuż przed rozpoczęciem operacji „Marica” utraciła zaufanie Niemiec)⁹ Hitler, mając na względzie konieczność przegrupowania swych wojsk potrzebnych do agresji na Związek Radziecki i wycofania ich w tym celu z frontu bałkańskiego, zaangażował armie bułgarskie do objęcia okupacją Macedonii Wardarskiej, wschodniej części Macedonii Egejskiej oraz Tracji Zachodniej¹⁰. Nazajutrz po wystosowaniu 18 IV 1941 r. przez Ribbentropa depechy do przywódców bułgarskich, która szczegółowo określała granice bułgarskich stref okupacyjnych na ziemiach Jugosławii i Grecji, 5 Armia bułgarska wkroczyła do Macedonii Wardarskiej, a 2 Armia przekroczyła granicę grecką celem okupowania wschodniej części Macedonii Egejskiej i Tracji Zachodniej¹¹. Następnie zaś w związku ze zbliżaniem się terminu planowanej operacji „Barbarossa” Trzecia Rzesza rozszerzyła bułgarską strefę okupacyjną w Jugosławii o część Serbii na zachód od linii Brod—Bitolja (co było zresztą dla bułgarskich kół rządzących sprawą kłopotliwą, gdyż nie pretendowano do tych obszarów), a w Grecji dodatkowo o wyspy Tassos i Samotraki. Ostatecznie wkraczanie wojsk bułgarskich do Macedonii, Tracji i Pomorawska trwało do końca maja 1941 r. Ponadto, mając na wzglę-

⁸ W. Toszkowa, *Byłgarija i tretijat rajch*, Sofija 1975, s. 37; E. Znamierowska-Rakk, *Rozwój stosunków Bułgarii z Grecją i Turcją po II wojnie światowej*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979, s. 55—56.

⁹ Szerzej na ten temat zob. Z. Rutyna, *Jugosławia na arenie międzynarodowej 1944—1948*, Warszawa 1981, s. 13—14; J. Kozeński, *Agresja na Jugosławię 1941 r.*, Poznań 1979, s. 121—122; M. J. Zacharias, *Jugosławia w polityce Wielkiej Brytanii 1940—1945*, Wrocław 1985, s. 25—32.

¹⁰ CDIA, f. 456, op. 1, a.e. 5, l. 7; Rawski, *op. cit.*, s. 344; Toszkowa, *op. cit.*, s. 52.

¹¹ Rawski, *op. cit.*, s. 344—345; Toszkowa, *op. cit.*, s. 54—55; *Oteczestwena wojna na Byłgarija 1944—1945*, t. I, Sofija 1961, s. 241—278.

dzie ochronę wybrzeża Morza Egejskiego przed ewentualnym desantem Sojuszników, w lipcu 1941 r. Niemcy wyznaczyli to zadanie wojskom bułgarskim, które sformowały tu specjalny oddział białomorski¹².

Przyłączone ziemie w Jugosławii i Grecji podzielono na trzy okręgi: skopijski, bitolski oraz białomorski, obejmujący Trację Zachodnią i wschodnią część Macedonii Egejskiej, zwany też Prowincją Egejską lub Bełomorie. Bezkrwawa inkorporacja do państwa bułgarskiego owych terytoriów posiadała kapitalne znaczenie dla bułgarskich kół rządzących. Sprzyjała ona polityce zagranicznej rządu orientującego się na sojusz z państwami Osi oraz podbudowywała pozycję monarchy. Można było posługiwać się twierdzeniem, że współpraca z Niemcami hitlerowskimi umożliwiła narodowi bułgarskiemu „realizację jego żywotnych interesów”, a Borys III zyskał sobie zaszczytne miano „cara wyzwoliciela i zjednoczyciela utraconych ziem i rozproszonej nacji bułgarskiej”. Wcieleń „nowo wyzwolonych ziem” do macierzy oceniane było przez bułgarskie koła rządzące i dużą część społeczeństwa bułgarskiego w kategoriach spełnienia postulatów rewindykacji tych terytoriów bezskutecznie podnoszonych przez blisko dwadzieścia dwa lata po podpisaniu traktatu pokojowego w Neuilly. Należy dodać, że entuzjazm po przyłączeniu do Bułgarii Macedonii i Tracji udzielił się także tym warstwom społecznym, które były związane z burżuazyjną opozycją i początkowo ostro występowały przeciwko współpracy rządu bułgarskiego z Hitlerem. W konsekwencji spowodowało to znaczne osłabienie krytyki proniemieckiego kursu przywódców bułgarskich.

Pomimo tego, że z punktu widzenia formalnoprawnego przyłączone obszary w Jugosławii i Grecji miały jedynie status stref okupacyjnych pozostających czasowo pod zarządem wojskowo-administracyjnym Bułgarii, to jednak traktowano je jako ziemie przyłączone do państwa bułgarskiego w sposób trwały i stanowiące jego nieodłączną część składową. Stanowisko to znalazło wyraźne odbicie w praktyce, zwłaszcza jeżeli chodzi o okręg białomorski, który w porównaniu z pozostałymi obszarami okupowanymi miał pozycję szczególną. Wszak obejmował on nie ziemie będące jedynie przedmiotem aspiracji bułgarskich kół rządzących (jak np. Macedonia Wardarska), nie mówiąc już o tych, do których w ogóle nie pretendowano (np. Morawsko w Serbii), lecz terytoria przyznane Bułgarii formalnoprawnie jako nabytki po wojnach bałkańskich i faktycznie przez nią władane w niedalekiej przeszłości (1913—1918). Co więcej, tereny te usytuowane nad Morzem Egejskim posiadały doniosłe znaczenie polityczno-strategiczne i ekonomiczne dla państwa bułgarskiego. Położenie na szlaku ważnych połączeń komunikacyjnych prowadzących z Europy Środkowej na Bliski Wschód, z Macedonii i pół-

¹² CDIA, f. 456, op. 1, a.e. 5, l. 65; Toszkowa, *op. cit.*, s. 55—57; Rawski, *op. cit.*, s. 400.

nocnej Grecji do Tracji Wschodniej, Istambułu i cieśnin czarnomorskich, a zarazem najkrótsza trasa z północnej Bułgarii do Morza Egejskiego, urodzajne gleby sprzyjające uprawie cennych roślin przemysłowych (wysoki gatunek tytoniu, bawełna, oliwki, winna latorośl, cytrusy), złoża niektórych surowców mineralnych, czy też wreszcie dogodne warunki do budowy portów handlowych, wszystko to implikowało ogromną wagę, jaką Bułgarzy przywiązywali do Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej¹³. Dlatego też utrata w 1913 r. obszaru pomiędzy Mestą a Strumą i przekazanie go na rzecz Grecji były dla Sofii bolesną porażką, odcięcie natomiast od państwa bułgarskiego Tracji Zachodniej i początkowo oddanie jej pod zarząd Ententy, a następnie, po konferencji w San Remo w 1920 r., na rzecz Grecji¹⁴ oznaczały dla Bułgarów prawdziwą klęskę, bez przesady rzecz by można tragedię narodową, chociaż po I wojnie światowej pozbawiono Bułgarię również Dobrudży Południowej na rzecz Rumunii oraz Kresów Zachodnich i okręgu Strumicy na rzecz Królestwa SHS. Poza wskazanymi bowiem wyżej walorami i okolicznością, że w porównaniu z innymi utraconymi ziemiami Tracja Zachodnia była terytorium o największej powierzchni i potencjale ludności (Dobrudża Południowa — obszar 7696 km², ludność 294 tys., Kresy Zachodnie i okręg Strumicy — obszar 2566 km², ludność 90 tys., Tracja Zachodnia — obszar 8712 km², ludność 230 tys.¹⁵), dawała ona Bułgarii bezpośredni dostęp do Morza Egejskiego, jedyne dla Bułgarów morza otwartego, co pozwalało na urzeczywistnienie ideału narodowego „Wielkiej Bułgarii, rozciągającej się od Morza Czarnego po Morze Egejskie”. Tak więc władanie Tracją Zachodnią urastało do rangi symbolu potęgi państwa bułgarskiego, co po utracie tego cennego terytorium zwielokrotniało poczucie krzywdy i żalu nie tylko w bułgarskich kołach rządzących, ale również u większości społeczeństwa bułgarskiego. Warto podkreślić, że podobne stanowisko w tej sprawie zajęła także Bułgarska Partia Komunistyczna wyrażając swe oburzenie na traktat w Neuilly, który jej zdaniem stwarzał zarzewie nowych animozji i sporów między narodami bałkańskimi¹⁶.

W tych warunkach, pomimo formalnego podpisania traktatu pokojowego w Neuilly, nie będąc w stanie zaakceptować jego klauzul jako trwałe i ostateczne, rząd bułgarski przedsięwziął z determinacją kroki

¹³ Szerzej na ten temat zob. E. Znamierowska-Rakk, *Kwestia Tracji Zachodniej w polityce międzynarodowej 1878—1919*, „Studia z dziejów ZSR i Europy Środkowej”, t. XX: Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1984.

¹⁴ *Istorija diptomatii*, pod redakcją W. I. Potemkina, Moskwa 1945, t. III (1919—1939), s. 91.

¹⁵ C. Evelpidi, *Les Etats balkaniques*, Paris 1930, s. 63; H. Batowski, *Rozwój terytorialny państw bałkańskich*, „Czasopis Geograficzny”, 1936, nr 2—3, s. 178—205.

¹⁶ *Istorija Bołgarskoj kommunističeskoj partii*, Sofija 1970 — Moskwa 1971, s. 215—216.

w kierunku rewizji narzuconego przez Ententę status quo. Rewizjonizm stał się głównym założeniem bułgarskiej polityki zagranicznej dwudziestolecia międzywojennego i pierwszego okresu II wojny światowej. Z uwagi na trudną sytuację międzynarodową Bułgarii jedyną dostępną wówczas dla Sofii drogą był tzw. rewizjonizm pokojowy, oparty na art. 19 Paktu Ligi Narodów, który przewidywał teoretycznie możliwość rewizji traktatów pokojowych, oraz na art. 48 traktatu w Neuilly, zobowiązującym mocarstwa Ententy i Grecję do zagwarantowania Bułgarii swobody dostępu ekonomicznego do Morza Egejskiego. Jednakże brak poparcia ze strony mocarstw Ententy oraz podejrzliwość i nieufność państw ościennych nie pozwoliły Sofii zrealizować postulatu odzyskania Tracji Zachodniej, a nawet terytorialnego dostępu do Morza Egejskiego, do czego dążono głównie w latach 1919—1923¹⁷. W dalszych latach pod hasłami neutralności i nieangażowania się w jakiegokolwiek bloki czy ugrupowania polityczne bułgarskie koła rządzące taktycznie wyciszyły swe pretensje terytorialne, koncentrując się raczej na wysiłkach w kierunku złągodzenia klauzul wojskowych i ekonomicznych¹⁸. Dopiero rosnąca potęga Niemiec hitlerowskich i ich frontalny atak na system wersalski, zwłaszcza w drugiej połowie lat trzydziestych, stworzyły koniunkturę polityczną sprzyjającą rewizjonizmowi bułgarskiemu. Dzięki zbliżeniu Sofii z Berlinem, co podyktowane było wzajemnymi interesami politycznymi i gospodarczymi, Bułgaria odzyskała w jesieni 1940 r. Dobrudżę Południową — jeden z utraconych obszarów po I wojnie światowej¹⁹. W tej sytuacji rewizjonizm bułgarski całkowicie zwrócił się w stronę Tracji Zachodniej; postulat odzyskania terytoriów utraconych na rzecz Jugosławii w zasadzie nie był stawiany oficjalnie przez bułgarskie koła rządzące, co wynikało z jednej strony z faktu, że ziemie te nie odgrywały tak doniosłej roli dla Sofii, jak Tracja Zachodnia czy Dobrudża Południowa, a z drugiej z taktycznego zbliżenia z Belgradem, do

¹⁷ Dążenie to wyraziło się w polityce premiera rządu bułgarskiego, Aleksandra Stambolijskiego, który w celu pozyskania mocarstw Ententy i państw ościennych dla sprawy dostępu terytorialnego Bułgarii do Morza Egejskiego przedsięwziął m. in. liczne podróże zagraniczne. Zob. Archiwum Akt Nowych, Ambasada Rzeczypospolitej Polski, Londyn, teczka 8, s. 1—5, teczka 53, s. 7—15, teczka 26, s. 45; E. Damiánowa, *Byłgarija i Połsza 1918—1941*, Sofija 1982, s. 34—41.

¹⁸ Dzięki poparciu Włoch w 1925 r. Ententa zgodziła się na czasowe zwiększenie liczby ochotników z 3 tys. do 10 tys., a w końcu maja 1927 r. Bułgaria na tyle zyskała zaufanie Ententy, że zlikwidowano kontrolę mocarstw sojusznicznych nad wypełnianiem klauzul wojskowych traktatu w Neuilly. Zob. Dimitrow, *op. cit.*, s. 71—91; A. Leonidow, *Reparacionnata politika na wtoroto sgoworistko prawitelstwo i grabitelskite domogwanija na mezdunarodnija imperializym 1926—1931*, „Istoriczeski Pregled”, 1966, nr 2, s. 10—11.

¹⁹ Szerzej na ten temat zob. N. Genczew, *Wyzwrysztaneto na Jużna Dobrudża kym Byłgarija prez 1940 g.*, „Istoriczeski Pregled”, 1969, nr 6, s. 58—73. Warto podkreślić, że dążenie Bułgarii do odzyskania Dobrudży Południowej poparł również Związek Radziecki w oświadczeniu z 13 VII 1940 r.

czego w mniejszym lub większym stopniu dążyła Bułgaria w okresie międzywojennym licząc na poparcie rządu jugosłowiańskiego, a zarazem Francji, w staraniach o rewindykację obszarów przekazanych mocą traktatu w Neuilly na rzecz Grecji i Rumunii.

Intensywna propaganda oficjalnych środków masowej informacji w Bułgarii skupiła się przede wszystkim na uzasadnieniu praw historycznych państwa bułgarskiego do Tracji Zachodniej, podkreślaniu jej znaczenia strategiczno-politycznego i ekonomicznego oraz możliwości jej odzyskania przy pomocy Trzeciej Rzeszy. Zdołało to w dużej mierze urobić opinię publiczną w kierunku uznania za prawdziwą tezę, iż tylko przy współpracy z blokiem państw faszystowskich realne jest zjednoczenie narodowe i powrót Tracji Zachodniej do macierzy. Bo też w istocie trzeba stwierdzić, iż niezależnie od takich czy innych obiekcji bułgarskich kół rządzących wobec jawnego i bez reszty związania się z Trzecią Rzeszą sprawa Tracji Zachodniej, a także wschodniej części Macedonii Egejskiej, niewątpliwie stanowiła istotny powód, dla którego Sofia już w jesieni 1940 r. postawiła ostatecznie na kartę niemiecką, decydując się wówczas na przystąpienie do paktu trzech, chociaż formalne podpisanie protokołu wiedeńskiego nastąpiło dnia 1 III 1941 r.

2. POLITYKA LUDNOŚCIOWA I STOSUNKI SPOŁECZNE W OKRĘGU BIAŁOMORSKIM

Po ustanowieniu reżymu okupacyjnego w Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej Sofia przystąpiła niezwłocznie do wprowadzania w życie rebułgaryzacji — podstawowego celu na tych ziemiach, któremu podporządkowano politykę ludnościową, społeczną, kulturalną i gospodarczą miejscowych władz bułgarskich. Trzeba bowiem pamiętać, że w konsekwencji masowych przesiedleń Bułgarów z tych terytoriów po I wojnie światowej żywiol bułgarski, stanowiący tam jedną z głównych pod względem liczebności nację, został zredukowany do nielicznej, kilkuprocentowej zaledwie mniejszości.

Dla unaocznienia głębokich zmian oblicza etnicznego, a zarazem rozmiarów debułgaryzacji, która dokonała się w Tracji Zachodniej w ciągu zaledwie kilku lat po I wojnie światowej, należałoby sięgnąć do odpowiednich statystyk, które chociaż z reguły — przede wszystkim z powodu tendencyjności zainteresowanych stron — rzadko odzwierciedlają rzeczywisty stan rzeczy, to jednak pozwalałyby ujrzeć przynajmniej przybliżony obraz tych procesów. Przede wszystkim istotna jest znajomość danych liczbowych i procentowych poszczególnych narodowości zamieszkujących ten obszar w punkcie wyjścia masowych ruchów migracyjnych, czyli w okresie tuż przed zawarciem z Bułgarią traktatu poko-

jowego po I wojnie światowej w jesieni 1919 r., kiedy to utrata przez nią Tracji Zachodniej stawała się wielce prawdopodobna. Wszelako oficjalna statystyka w tym względzie sporządzona pod nadzorem Głównego Sztabu Armii Sojuszniczej oparta była na spisie ludności przeprowadzonym w Tracji Zachodniej w okresie od stycznia do marca 1920 r. Tak więc w obliczeniach nie brano pod uwagę zmian, które nastąpiły już wcześniej, a w szczególności: przesiedlenia się ok. 20 tys. Bułgarów do Bułgarii przed ustanowieniem zarządu międzysojuszniczego na tym terytorium w październiku 1919 r. oraz emigracji takiej samej mniej więcej liczby (20 tys.) Bułgarów do Bułgarii, ok. 22 tys. Turków do Turcji, a z kolei imigracji ok. 23 tys. Greków przybyłych tu z różnych stron Grecji, co miało miejsce w okresie od jesieni 1919 r. do końca marca 1920 r.²⁰ Zatem statystyka wykonana pod auspicjami Głównego Sztabu Armii Sojuszniczej, nie uwzględniając składu narodowościowego Tracji Zachodniej sprzed owych ruchów migracyjnych, które spowodowały uszczuplenie liczby ludności bułgarskiej o ok. 40 tys. osób, a zarazem zwiększenie populacji greckiej o ok. 23 tys. osób, w konsekwencji prezentowała dane bynajmniej nie odzwierciedlające rzeczywistego charakteru etnicznego tej prowincji²¹.

Statystyka ta wszakże jako jedyna oficjalna i przy tym przeprowadzona pod kontrolą władz francuskich zasługuje na bliższe omówienie. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że rezultaty spisu ludności Tracji Zachodniej zostały spożytkowane w dwóch wersjach: francuskiej — w postaci poufnego dokumentu przesłanego oficjalnie 22 IV 1920 r. przez gen. Charpý do Ministerstwa Wojny w Paryżu²², oraz bułgarskiej — opublikowanej w książce *Tracja Międzysojusznicza* autorstwa Iwana Ałtynowa, głównego sekretarza Dyrekcji Finansów przy Zarządzie Międzysojuszniczym w Tracji Zachodniej²³.

Według danych statystyki francuskiej ogólna liczba mieszkańców prowincji trackiej wynosiła 204 690 osób, wśród których zdecydowaną większość stanowiła wyodrębniona kategoria ludności wyznania mahometańskiego: Turcy — 74 730 (36,5⁰/o) i Pomacy — 11 848 (5,8⁰/o), co łącznie

²⁰ S. Trifonow, *Sydbata na Byłgarite w Trakija 1919—1925*, [w:] *Oswoboditelni borbi na byłgarskoto naselenie w Makedonija i Odrinska Trakija sled Berlinskija kongres*, Sofija 1981, s. 203—204.

²¹ Trzeba jednak podkreślić, że statystyka francuska zaznaczała poniżej tabeli z danymi liczbowymi dotyczącymi poszczególnych narodowości, że w okresie od października 1919 do 1 III 1920 r. wyemigrowało ok. 20 tys. Bułgarów, ok. 22 tys. Turków, a przybyło ok. 23 tys. Greków. Zob. W. Bożinow, *Zapadna Trakija w diptomaticzeskata borba 1918—1924*, [w:] *Wynyszata politika na Byłgarija 1878—1944*, Sofija 1978, s. 251—252.

²² Le General Charpý, *L'Occupation Française en Thrace Occidentale (Octobre 1919 — 28 Mai 1920)*, s. 5, Makri-Keuy 6 VI 1920.

²³ I. Ałtynow, *Meždusyjuzniszka Trakija*, Sofija 1921, s. 168—186.

dawało 86 578 osób (42,3⁰/o). Ludność bułgarska liczyła 54 092 (26,4⁰/o), a grecka 56 114 (27,7⁰/o). Pozostałe narodowości zamieszkujące to terytorium: Żydzi, Ormianie i inni (wśród nich Cyganie), liczyły odpowiednio: 2985 (1,4⁰/o), 1880 (0,9⁰/o) i 3041 (1,4⁰/o)²⁴. Jest rzeczą charakterystyczną dla statystyki francuskiej, że Pomacy — zislamizowani Bułgarzy mówiący narzeczem języka bułgarskiego — zostali włączeni do tej samej kategorii ludności co Turcy, co wynikało z pewnością z przyjętego założenia, że w owym czasie jedność z Turkami odczuwana subiektywnie przez Pomaków głównie na płaszczyźnie tej samej wiary była czymś znacznie silniejszym od ich poczucia przynależności do narodu bułgarskiego i tożsamości językowej z Bułgarami. Słuszność takiego stanowiska może uzasadniać okoliczność, że kilkunastowieczne panowanie teokratycznego imperium osmańskiego, opartego przecież na zasadach *Koranu*, niewątpliwie musiało wycisnąć swoiste piętno na mentalności poddanych mu narodów²⁵. Jednakże z drugiej strony należy pamiętać, że Pomacy niezależnie od swego subiektywnego poczucia wspólnoty z Turkami, obiektywnie rzecz biorąc, różnili się od nich zarówno pochodzeniem, jak i językiem. Trzeba przyznać, że okoliczności te zostały wzięte o tyle pod uwagę przez Francuzów, że nie postawiono znaku równości pomiędzy ludnością pomacką i turecką i pomimo zaliczenia ich do tej samej kategorii: „ludność mahometańska”, Pomacy i Turcy byli wyodrębnieni jako dwie osobne narodowości.

Ze zrozumiałych natomiast względów w statystyce bułgarskiej Pomacy potraktowani są łącznie z Bułgarami, choć trzeba przyznać, że obie te narodowości zostały wyodrębnione. Według obliczeń Ałtynowa na ogólną liczbę ludności Tracji Zachodniej 212 622, Bułgarów było 69 154, a Pomaków 11 739, co łącznie stanowiło liczbę 80 893 osób²⁶. Tak więc w porównaniu z danymi statystyki francuskiej dane przedstawione przez Ałtynowa podają liczbę Bułgarów wyższą o ponad 15 tys. osób, Greków natomiast niższą o ok. 4,5 tys. osób. Pozostałe dane jednak różnią się od obliczeń Francuzów nieznacznie. Wydaje się, iż wynikało to z faktu, że liczba Turków, Żydów, Ormian czy Cyganów nie posiadała zasadniczego znaczenia w rozstrzygnięciu kwestii, kto z punktu widzenia fizjonomii etnicznej tego terytorium ma większe doń prawo: Bułgaria czy Grecja. Inaczej natomiast przedstawiała się sprawa z Pomakami: liczba ich w statystyce bułgarskiej jest prawie taka sama jaka w danych gen. Charpý, co najprawdopodobniej wiązało się z kontrowersyjnością

²⁴ Charpý, *op. cit.*, s. 5.

²⁵ Por. J. Skowronek, który stwierdza, że więzi między muzułmanami o różnym pochodzeniu etnicznym były znacznie silniejsze aniżeli poczucie wspólnoty pochodzenia etniczno-narodowego. *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983, s. 38—39.

²⁶ Ałtynow, *op. cit.*, s. 168—186.

owej narodowości: zarówno zawyżenie, jak i zaniżenie Pomaków mogło przynieść Bułgarom skutki odwrotne do zamierzonych.

Wracając do wyżej wskazanej różnicy ok. 15 tys. Bułgarów i ok. 4,5 tys. Greków, należałoby rozważyć jej przyczyny. Według źródeł bułgarskich powstała ona przede wszystkim wskutek tendencyjności greckich i tureckich urzędników biorących udział w pracach spisowych, którzy byli zainteresowani w ustaleniu takich wzajemnych stosunków liczbowych pomiędzy narodowościami, jakie odpowiadałyby interesom greckich czy tureckich kół rządzących. W praktyce miało się to przejawiać m. in. w tego rodzaju posunięciach, jak zbieranie danych nieściślych, nieuwzględnianie w niektórych miejscowościach uchodźców bułgarskich ze wschodniej części Macedonii, którzy po przegranej przez Bułgarię wojnie międzysojuszniczej w 1913 r. osiedlili się w Tracji Zachodniej, natomiast zapisywanie Greków będących na tym terenie jedynie przejazdem w drodze do Tracji Wschodniej, przekazanej Grecji po konferencji w San Remo w kwietniu 1920 r., czy też wreszcie zaliczanie Pomaków do ludności tureckiej²⁷. Oceniając powyższe argumenty trzeba uświadomić sobie ich względną wiarygodność wynikającą z subiektywnego podejścia Bułgarów do kwestii składu narodowościowego Tracji Zachodniej; identyczne obiekcje można by mieć do twierdzeń strony greckiej zarzucających tendencyjność stronie bułgarskiej w jej obliczeniach.

Ogólnie biorąc należy wszakże przyznać, że pomimo takich czy innych nieściśłości dane statystyki francuskiej oparte na spisie ludności Tracji Zachodniej pochodzącym z początku 1920 r. były dla Bułgarii stosunkowo korzystne pod warunkiem odpowiednich zabiegów interpretacyjnych. Stąd też — jak wydaje się — skwapliwość historyków i polityków bułgarskich w powoływaniu się na owe obliczenia przy wszelkich próbach uzasadniania bułgarskiego charakteru tego terytorium.

Data zakończenia powyższego spisu jest jednocześnie kresem istnienia względnej większości Bułgarów w Tracji Zachodniej. Wraz bowiem z decyzją konferencji w San Remo o przekazaniu owej prowincji na rzecz Grecji proces debułgaryzacji wyraźnie się nasilił. Kolejna fala uchodźstwa bułgarskiego miała miejsce tuż przed wkroczeniem wojsk greckich. Jak podają źródła bułgarskie, do maja 1920 r. w sumie do Bułgarii przesiedliło się ok. 50 tys. osób, lecz w dalszym ciągu, głównie w powiatach Dedeagacz i Gjumjurdżina, pozostały jeszcze spore skupiska Bułgarów²⁸. Po ustanowieniu administracji greckiej w Tracji Zachodniej rozpoczął się z kolei wzmoczony proces hellenizacji zapoczątkowany przybyciem ok. 37 tys. Greków, głównie z Azji Mniejszej, Kaukazu i Bułgarii²⁹.

²⁷ Trifonow, *op. cit.*, s. 201.

²⁸ Tamże, s. 205.

²⁹ Tamże, s. 208.

Równocześnie z kolonizacją Greków miejscowe władze greckie przedsięwzięły działania zmierzające do całkowitej debułgaryzacji Tracji Zachodniej. Zlikwidowano m. in. wszystkie szkoły i cerkwie bułgarskie, wypędzono bułgarskich nauczycieli i duchownych, a pozostałą ludność bułgarską przymusowo poddano zwierzchnictwu kościoła greckiego. Wszystkim tym posunięciom towarzyszył terror i represje, stosowane głównie przeciwko przywódcom i działaczom ruchu oporu oraz tym wszystkim, co do których istniało podejrzenie współpracy z organizacjami broniącymi praw Bułgarów na tym terytorium. Osoby te często były zsyłane na wyspy greckie, a po klęsce Grecji w wojnie z Turcją w 1923 r. deportacja stała się najszerzej stosowaną formą represji wobec ludności bułgarskiej. Wynikało to z konieczności przyjęcia do Tracji Zachodniej i Macedonii Egejskiej ponad 1 mln uchodźców greckich z Tracji Wschodniej i Azji Mniejszej, którym strona grecka na mocy odpowiednich porozumień o wymianie ludności z Turcją zmuszona była zagwarantować warunki do życia³⁰.

Tak ogromna fala migracji w zasadniczy sposób zmieniła oblicze etniczne Tracji Zachodniej i Macedonii Egejskiej. Z jednej strony bowiem zwiększyła się ogromnie liczba żywiołu greckiego stanowiącego element napływowo, z drugiej zaś w konsekwencji bądź to masowego uchodźstwa do Bułgarii w obawie przed represjami ze strony władz greckich i przed grabieżą mienia przez wojsko greckie, bądź to wskutek deportacji na wyspy greckie liczba ludności bułgarskiej została zredukowana do nielicznej mniejszości. Ostatecznie, jak podają źródła bułgarskie, po podpisaniu protokołów genewskich w 1924 r. dotyczących protektoratu nad mniejszościami narodowymi: bułgarskiej w Grecji i greckiej w Bułgarii, w Tracji Zachodniej pozostało ok. 10—15 tys. Bułgarów, spośród których ciągle jeszcze nowi uchodźcy przybywali do Bułgarii³¹. Oznaczało to, że liczba ludności bułgarskiej sukcesywnie ulegała zmniejszeniu. Ostatnia przed wkroczeniem wojsk bułgarskich do wschodniej części Macedonii Egejskiej i Tracji Zachodniej fala debułgaryzacji tych ziem miała miejsce w okresie jesień 1940 — wiosna 1941 r., kiedy to władze greckie, tuż przed wybuchem wojny włosko-greckiej, a następnie przed spodziewaną napaścią Trzeciej Rzeszy na Grecję, deportowały prawie wszystkich mężczyzn bułgarskich na wyspy greckie, obawiając się, że Bułgarzy ci mogliby stać się niebezpiecznym elementem wywrotowym wspomagającym najeźdźców, a także wojska bułgarskie, których przybycia oczekiwano tutaj w ślad za Niemcami. Ostatecznie w konsekwencji wszystkich tych dogłębnych przemian ludnościowych w Tracji Zachodniej w momencie przybycia armii bułgarskiej ludność bułgarska

³⁰ Tamże, s. 206 i n.

³¹ Tamże, s. 221.

wraz z ludnością turecką stanowiła ok. 10% ogółu mieszkańców tej prowincji, 90% zaś Grecy, spośród których aż 70% to ludność grecka napływowa, a tylko 20% starzy mieszkańcy³².

W tej sytuacji podstawowym celem Bułgarii w okręgu białomorskim było przeprowadzenie rebułgaryzacji, co w praktyce oznaczało dokonywanie głębokich i trwałych zmian składu narodowościowego na tym terytorium, przede wszystkim przez zasiedlanie go żywiołem bułgarskim. Akcja ta znalazła formalną podstawę prawną w ustawie o majątkach państwowych z 25 III 1941 r. na ziemiach „nowo wyzwolonych”³³.

Przeprowadzenie rebułgaryzacji Bełomorie pozornie mogłoby się wydawać przedsięwzięciem nieskomplikowanym. Wszak tysiące Bułgarów ze wschodniej części Macedonii Egejskiej i Tracji Zachodniej zmuszonych do opuszczenia swych ognisk domowych i przesiedlenia się do Bułgarii po I wojnie światowej, manifestujących wielokrotnie żywe związki ze stronami ojczystymi i chęć powrotu do nich, stało obecnie przed realną możliwością realizacji swych pragnień. Zdawała się temu sprzyjać również okoliczność, że wielu Greków z Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej opuściło swe domostwa, by osiedlić się w głębi Grecji.

Uchodźstwo to, ogólnie biorąc, przebiegało w trzech etapach: przed i w okresie wojny włosko-greckiej w jesieni i zimie 1940 r., przed inwazją Niemiec hitlerowskich wiosną 1941 r. oraz tuż przed wkroczeniem wojsk bułgarskich na te ziemie w kwietniu i maju 1941 r. Trzeba dodać, że fala emigracji greckiej bynajmniej nie skończyła się w momencie ustanowienia w Bełomorie zarządu wojskowo-administracyjnego Bułgarii, owszem, trwała nadal przy skwapliwym poparciu władz bułgarskich zainteresowanych jak największym odpływem żywiołu greckiego. Ogólna liczba ludności greckiej, która opuściła Trację Zachodnią i wschodnią część Macedonii Egejskiej do momentu objęcia ich okupacją przez władze bułgarskie, a także liczba Greków — wychodźców w okresie późniejszym — nie jest znana dokładnie. Źródła bułgarskie podają liczbę 70 tys. osób³⁴, natomiast dane greckiej Komisji Ankietowej, powołanej już po zakończeniu II wojny światowej do ustanowienia rozmiarów strat zadanych Grecji w wyniku okupacji bułgarskiej, wskazują na 190 tys. osób³⁵. Gdyby założyć, że stanowi rzeczywistemu odpowiada średnia arytmetyczna tych dwóch liczb, to można by przyjąć, że w okresie ustanawiania administracji bułgarskiej w okręgu białomorskim liczba mieszkańców tych obszarów greckich uległa poważnemu pomniejszeniu, tym bardziej że należy wziąć pod uwagę również ponad 50 tys. osób (głów-

³² *Stenografski dnevnici XXV obiknowena sesija. 12.VII. 1941 r.*, s. 73—74.

³³ „Dyrżawen Westnik”, 1941, nr 66.

³⁴ *Bulgarian Occupation in Thrace and Eastern Macedonia*, Sofija 1945, s. 3.

³⁵ „Megali Ellas”, 5 XI 1945.

nie Greków) zmobilizowanych do armii greckiej w wojnie z Włochami i Niemcami³⁶. Zważywszy wszakże na fakt, że ogólna liczba mieszkańców Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej wynosiła ok. 650 tys. osób³⁷, trzeba przyznać, że nadal pozostawała kilkusettyśięczna rzesza ludności greckiej; Bułgarzy, Turcy, a tym bardziej inne narodowości nie odgrywały tu większej roli.

W konsekwencji tak masowego uchodźstwa ludności greckiej w okręgu białomorskim pozostawiono mnóstwo gospodarstw rolnych wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, domów, warsztatów rzemieślniczych, drobnych przedsiębiorstw, sklepów itp. obiektów gotowych do objęcia przez nowych gospodarzy — bułgarskich osadników — bezpośrednio lub pośrednio, po uprzednim remoncie czy modernizacji. Z pewną dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że niekiedy były to dawne nieruchomości bułgarskie pozostawione w Tracji Zachodniej przez przesiedlających się Bułgarów po I wojnie światowej. Majątki te następnie były przejęte przez ludność grecką przybyłą na to terytorium głównie z Tracji Wschodniej i Azji Mniejszej — jak to wskazano wyżej.

Przed wszystkim władze bułgarskie były zainteresowane osiedlaniem się w Bełomorie Bułgarów trackich, których nie bez słuszności uważano za element najodpowiedniejszy do realizacji celów polityki ludnościowej na tym terytorium. Rozumowanie władz bułgarskich w tym względzie wydaje się w pełni uzasadnione: wszak chodziło o pozyskanie do kolonizacji ludzi posiadających bodaj najsilniejszą motywację do zamieszkania na terytorium dawnej ziemi ojczystej. Do tej zatem grupy ludności bułgarskiej przede wszystkim adresowane były wezwania w oficjalnych środkach masowej informacji o powrót do „urodzajnej Tracji”, która została wreszcie przyłączona do macierzy, a tym samym „spełniły się oczekiwania uchodźców, gdyż nadszedł dzień, kiedy mogą oni powrócić do swych rodzinnych stron i tam spokojnie umrzeć”. Apelując do Bułgarów trackich o spieszne i masowe osiedlanie się w Bełomorie usiłowano oddziaływać nie tylko na uczucia lokalnego patriotyzmu, ale również podkreślano względy natury ogólniejszej, uczucia narodowe, patriotyzm obejmujący cały naród i państwo bułgarskie za pomocą takich haseł, jak: „za pomyślność ojczyzny — Bułgarii”, „na południe ku Mórzu Białemu”, „nadzieje ojczyzny spełniły się, bo były oparte na prawdzie” itp. Propaganda bułgarska bazowała nie tylko na motywach natury historycznej, politycznej czy gospodarczej, ale także starała się dyskutować uczucia religijne, do których odwoływano się twierdząc, że „Bułgaria — dzielny sojusznik Niemiec z wojny 1914—1918, po

³⁶ Piśmo N^o 664-III ot 1 fiewrala 1946 goda otprawlennoje Ministrom Inostrannyh Diet Bołgarii — Zamiestitielu Priedsiedatiela Sojuznoj Kontrolnoj Komissii w Bołgarii, Sofija 1946, s. 41.

³⁷ Statistyczny godisznik na carstwo Byłgarija, Sofija 1942, s. 3; „Bełomorska Byłgarija”, 30 VIII 1941.

Zmartwychwstaniu Chrystusa zajęła ziemię, którą władała w latach 1913—1918 i nastąpiło zwycięstwo prawdy”. Prasa centralna i miejscowa w Bełomorie skwapliwie odnotowywała niemal każdy fakt rodzinnego lub indywidualnego przybycia osadników bułgarskich publikując reportaże często opatrzone fotografiami z uroczystego objęcia gospodarstw rolnych, warsztatów rzemieślniczych czy sklepów oraz deklaracje przybyłych kolonistów, którzy w podniosłych słowach wyrażali swe przywiązanie do rodzinnych stron i radość z powodu powrotu do nich ³⁸.

Istotną rolę w procesie kolonizacji, a zwłaszcza w zmobilizowaniu Bułgarów trackich ze „starego kraju” do osiedlenia się w Bełomorie, miały odegrać atrakcyjne warunki bytowe dla osadników ustalone przez rząd bułgarski: prawo do taniej dzierżawy majątków pozostawionych przez właścicieli greckich oraz cały system ulg podatkowych, kredytów i innych form pomocy finansowej i rzeczowej. Koszt dzierżawy za gospodarstwo I kategorii wynosił w skali rocznej 40 lewów za 1 ha, a za gospodarstwo II kategorii o połowę mniej. Szczególne preferencje przewidywano dla osadników chętnych do zajęcia się rolnictwem, a zwłaszcza produkcją kultur popieranych przez władze bułgarskie, takich jak: tytoń, bawełna, oliwki, oraz hodowlą bydła. Otrzymywali oni mianowicie dodatkowe kredyty oraz większy areał ziemi uprawnej od innych rolników. Wszyscy natomiast osadnicy zajmujący się rolnictwem oprócz ziemi dostawali także dom mieszkalny z prawem nabycia go na własność po pewnym okresie faktycznego zamieszkiwania i wykazania należytej dbałości o jego stan. To samo zresztą dotyczyło gruntu uprawnego. Ponadto kolonistom bułgarskim przyznawano kredyty z Banku Rolnego do wysokości 50 tys. lewów na cele związane z zagospodarowaniem się, co sprowadzało się do zakupienia inwentarza, dobytku, sprzętu domowego itp., a zamożniejsi osadnicy mogli nabywać w drodze licytacji sklepy, warsztaty i pracownie rzemieślnicze pozostawione przez wychodźców greckich. Dla obsługi tych operacji kredytowych w Bełomorie utworzono Bułgarski Spółdzielczy Bank Rolny, a następnie Białomorski Bank Popularny, które udzielały kolonistom bułgarskim niskoprocentowych pożyczek. Rolnikom oferowano także pomoc rzeczową w postaci dostaw drobnego inwentarza rolniczego (pługi, grabie itp.), specjalnego materiału zarodowego, paszy itd., a dla uczniów — dzieci osadników bułgarskich — przewidziane było prawo do bezpłatnego stołowania się i internatu. Wreszcie tym wszystkim Bułgarom ze „starego kraju”, którzy decydowali się na przyjazd i osiedlenie się w Bełomorie, rząd bułgarski przyznawał prawo do bezpłatnego biletu kolejowego i przewiezienia bagażu ³⁹.

³⁸ „Trakija”, 14 III 1942, 21 III 1942, 20 IV 1942, 7 VI 1942.

³⁹ FRUS, 1941, t. II, Europe, Washington 1959, s. 753; „Dyrżawen Westnik”, 1943, nr 77; „Trakija”, 14 III 1942, 28 X 1942.

Równoległe ze staraniami o zapewnienie zachęcających warunków bytowych dla osadników władze bułgarskie zatroszczyły się o ich potrzeby niematerialne. Przede wszystkim uruchomiono sieć szkolnictwa podstawowego we wszystkich miastach i większych wsiach oraz zawodowego czy ogólnokształcącego w niektórych ważniejszych miastach. Dla przykładu warto wspomnieć o otwarciu w jesieni 1941 r. szkół rolniczych w Gjumjurdzinie, Seres, Dramie i Syr, szkoły technicznej w Ksanthi oraz w jesieni 1942 r. żeńskiej szkoły gospodarczej i gimnazjum w Gjumjurdzinie⁴⁰. Powołanie do życia tych placówek w stosunkowo krótkim czasie, pomimo dużych trudności zwłaszcza w skompletowaniu kadry nauczającej o odpowiednim przygotowaniu ogólnym i specjalistycznym oraz różnorodnych trudności materialno-technicznych, wynikało z dążenia rządu bułgarskiego do jak najszybszego przeciwdziałania skutkom akcji debułgaryzacji i asymilacji, jaką prowadziły władze greckie na tych ziemiach zamykając szkoły i cerkwie bułgarskie po 1920 r. Drugim powodem tak szybkiego uruchomienia szkolnictwa w Bełomorie była pilna potrzeba przygotowania nowej kadry wykształconych rolników i techników do realizacji polityki gospodarczej władz bułgarskich w tej prowincji.

Władze bułgarskie zadbały również o umocnienie duchowe i wysokie morale osadników bułgarskich. Rozumiano bowiem, że z dala od środowiska, w którym dotychczas żyła ta ludność, będąc na nowym miejscu, wśród różnorodnych niesprzyjających okoliczności, szczególnie była ona narażona na załamanie psychiczne, co w rezultacie mogłoby doprowadzić do opuszczenia okręgu białomorskiego. Stąd też troszcząc się o konsolidację żywiołu bułgarskiego w Bełomorie utworzono tzw. komitety agitacyjne, które pod hasłami historycznymi, narodowymi, kulturalnymi i religijnymi prowadziły różne akcje propagandowe, oświatowe itp. wśród nowo osiedlonych Bułgarów. Jednym z godnych podkreślenia starań władz bułgarskich o podniesienie na duchu osadników bułgarskich było kultywowanie folkloru trackiego. W tym celu powołano specjalne „brygady kulturalne” objeżdżające okręg białomorski pod kątem studiowania pamiątek z przeszłości i zapoznawania się na miejscu ze sztuką plastyczną, strojem, pieśnią i tańcem oraz obyczajami Bułgarów-Traków. Wprowadzenie następnie tych form do życia rodzinnego, sąsiedzkiego czy nawet publicznego miało pełnić rolę wyrazu jedności narodowej i kulturowej oraz spoiwa łączącego nowo osiedlonych kolonistów bułgarskich w Bełomorie. Ponadto w większych ośrodkach miejskich tworzono takie placówki kulturalne, jak towarzystwa kulturalno-oświatowe, teatry, muzea itp.⁴¹

⁴⁰ „Bełomorska Byłgarija”, 18 VI 1941, 22 VI 1941, 11 X 1941; „Bełomorec”, 24 I 1942; „Trakija”, 28 X 1942, 18 XI 1942.

⁴¹ „Bełomorska Byłgarija”, 3 VIII 1941, 18 VI 1941; „Bełomorec”, 24 I 1942; „Trakija”, 28 X 1942.

Jednakże wszystkie te czynniki obiektywnie sprzyjające przecież masowej kolonizacji Bułgarów-Traków w okręgu białomorskim, jak przede wszystkim możliwość natychmiastowego powrotu do ojczystych stron, gdzie czekały zachęcające warunki bytowe: tania dzierżawa mieszkań, domów i gospodarstw rolnych z realną perspektywą przejęcia ich na własność, cały system ulg podatkowych, kredytów, pomoc rzeczowa, jak też konkretne formy zaspokajania potrzeb oświatowych, kulturalnych i religijnych, nie przyniosły spodziewanego efektu; skutek tak starannie przygotowanej akcji zasiedlania tych terenów daleki był od zamierzonego. Jeszcze w lecie 1942 r., a więc ponad rok od ustanowienia w Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej rządów bułgarskich, nie ustawano w apelach do Bułgarów-Traków ze „starego kraju” o pilny powrót, prasa lokalna zaś z żalem donosiła, że większość gospodarzy nie wróciła jeszcze z Bułgarii, a przecież „Tracja — pierwotna matka wciąż czeka”⁴².

Na mizerny bilans zasiedlania okręgu białomorskiego ludnością bułgarską wywodzącą się z tych ziem złożyło się kilka przyczyn. Przede wszystkim większa część emigrantów z Tracji Zachodniej w ciągu kilkunastu, niekiedy prawie dwudziestu lat życia w Bułgarii na tyle silnie związała się ze „starym krajem”, że pomimo sentymentów do ziemi przodków nie pragnęła zrywania więzi łączących ją z aktualnym miejscem zamieszkania i pracy i decydowania się na niepewną przecież egzystencję w Bełomorie. Wszak przyszłe losy tej prowincji ciągle jeszcze nie były definitywnie rozstrzygnięte; nieustanna propaganda oficjalna, deklaracje niektórych dygnitarzy hitlerowskich o prawach Bułgarii do Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej, czy nawet poważne zaangażowanie się inwestycyjne władz bułgarskich w Bełomorie bynajmniej nie przesądzały trwałego przyłączenia tych ziem do państwa bułgarskiego. Na niemieckiej mapie z 1942 r. przyłączone terytoria do Bułgarii oznaczone były jako „znajdujące się pod bułgarskim zarządem”, a ustalone w związku z tym granice jako tymczasowe; Berlin bowiem kierując się własnymi interesami daleki był od ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii terytorialnych na Bałkanach⁴³.

Trzeba podkreślić, że nierychliwość potencjalnych osadników ze „starego kraju” do osiedlania się w Bełomorie nie pozostawała w sprzeczności z entuzjastycznym przez nich przyjęciem faktu o ustanowieniu na tych terenach władzy bułgarskiej. Co innego bowiem oceniać przyłączenie Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej jako trwałe i ostateczne — z dystansu, a co innego porzucić dorobek długich lat, ustabilizowaną sytuację życiową i wyjechać w nieznaną, albowiem po tak radykalnych przemianach polityczno-społecznych i etniczno-demograficz-

⁴² „Trakija”, 7 VI 1942.

⁴³ T o s z k o w a, *op. cit.*, s. 99.

nych, jakie nastąpiły w latach międzywojennych, dawne strony ojczyste pozostawały w zupełnie nowych realiach. Perspektywa konieczności podjęcia trudu rozpoczynania wszystkiego od początku, niestabilnej sytuacji rynkowej, przykrych stosunków z miejscową ludnością grecką itp. wysoce zniechęcała Bułgarów-Traków do wyjazdu. Analogiczne trudności wszak znali oni z własnego doświadczenia, mając żywo w pamięci izolację w nowym środowisku, niedostatek z braku możliwości szybkiego znalezienia odpowiedniego zatrudnienia i niepewność, jakie towarzyszyły im jako uchodźcom bułgarskim z Tracji Zachodniej po I wojnie światowej w okresie osiedlania się w Bułgarii. Trudno zatem się dziwić, że po raz wtóry Bułgarzy-Tracy ryzyka takiego nie pragnęli podejmować. Ponadto trzeba pamiętać, że część tej ludności wymarła nie doczekawszy powrotu. Ci natomiast, którzy powodując się uczuciem do stron ojczystych, gdzie urodzili się i przeżyli ileś tam lat, gdzie spoczywały prochy ich przodków i niekiedy stały jeszcze ich domostwa, zdecydowali się skorzystać z oferty władz bułgarskich, byli tak nieliczni, że ogólnie biorąc, nie odgrywali poważniejszej roli w procesie kolonizacji żywiołu bułgarskiego na ziemiach Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej, tym bardziej że większość z nich stanowili ludzie w podeszłym wieku i władze lokalne nie mogły liczyć na ich aktywny udział w życiu gospodarczym i społeczno-kulturalnym⁴⁴.

W sytuacji słabego naboru chętnych wywodzących się z Tracji Zachodniej do osiedlania się w Bełomorie władze bułgarskie poczuły się zmuszone do dopuszczenia innych grup ludności bułgarskiej zainteresowanych kolonizacją na tych ziemiach. Przede wszystkim miano na względzie bezrolnych lub małorolnych pasterzy z Rodopów, dla których zamiana z reguły ubogich górskich parceli na gospodarstwa pozostawione w Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej przez greckich właścicieli stanowiła wielce zachęcającą ofertę, nie przedstawiając jednocześnie większego ryzyka. Ludność ta, przeważnie pomacka, tworzyła podstawowy trzon kolonistów osiedlających się w Bełomorie⁴⁵. Ponadto przyjeżdżali tutaj ludzie, którym w „starym kraju” nie powiodło się czy to wskutek niesprzyjającego splotu okoliczności życiowych, czy zwykłej nieudolności. W tej kategorii osób mieścił się niekiedy także element małowartościowy, a nawet przestępczy, który wiązał swą przyszłość z koniunkturą sprzyjającą łatwemu wzbogaceniu się, jaka panowała w Bełomorie⁴⁶.

⁴⁴ Na podstawie rozmowy, którą autorka przeprowadziła w 1979 r. w Sofii z Aleksandrem Karamandżukowem, historykiem, publicystą i działaczem społecznym, wywodzącym się z Tracji Zachodniej i przebywającym w okręgu białomorskim w latach 1941—1944 (konkretnie mieszkał w Ksanthi).

⁴⁵ Jw.

⁴⁶ Na podstawie rozmowy autorki z Mładenem Kostowem, b. naczelnym dyrektorem Bułgarskich Archiwów Państwowych z listopada 1979 r. w Sofii, który przebywał w okręgu białomorskim w 1941 r.

Ogólnie biorąc, zakrojona na szeroką skalę akcja kolonizacyjna w okręgu białomorskim przyniosła mierne rezultaty, i to zarówno w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym, gdyż ani oczekiwana liczba osadników potrzebna dla dokonania istotnej i trwałej zmiany oblicza etnicznego tych ziem, ani też ci Bułgarzy, którzy w rachubach bułgarskich kół rządzących mieli stanowić sól ziemi tutejszych mieszkańców, czyli Bułgarzy-Tracy, nie przybyli tutaj. Warto podkreślić, że w miarę przechylania się szali zwycięstwa w II wojnie światowej na stronę Wielkiej Koalicji i niepowodzeń Trzeciej Rzeszy na froncie wschodnim, gdy w Sofii narastało poczucie niepewności co do przyszłych losów „nowo wyzwolonych ziem”, akcja zasiedlania Bełomorie ludnością bułgarską zaczęła wyraźnie słabnąć i można przyjąć, że w drugiej połowie 1943 r. prawie zupełnie ustała. Co więcej, w okresie tym notowano coraz częstsze wypadki porzucania okręgu białomorskiego i powracania do swych pierwotnych miejsc zamieszkania; dotyczyło to głównie tych osób, które przeniosły się z centrum „starego kraju”⁴⁷. Fakty te stanowiły nie tylko konsekwencję wyżej wskazanych okoliczności, lecz także wynikały z konkretnej działalności organizowanej i prowadzonej w tym względzie przez partie lewicowe w Bułgarii, a przede wszystkim przez komunistów, głoszących iluzoryczność „zjednoczenia narodowego” podkreślanego przez propagandę rządową⁴⁸. Nie można także wykluczyć hamującego oddziaływania na potencjalnych osadników bułgarskich ze strony kontrapropagandy greckiej, jak też mocarstw sojuszniczych działających za pośrednictwem rozgłośni radiowych i ulotek.

Brak dostępu do oficjalnych danych statystycznych (jeśli w ogóle takowe istnieją), podsumowujących efekty procesu zasiedlania okręgu białomorskiego, nie pozwala na podanie konkretnej liczby bułgarskich osadników oraz na przedstawienie danych dotyczących składu narodowościowego tej prowincji w okresie 1941—1944. Trzeba zaznaczyć, że czynione obliczenia w tym względzie z uwagi na niezwykle dynamiczne i często nieuchwytnie przemiany etniczne na tych terytoriach miałyby dość wątpliwą wartość. Nieustanne ruchy migracyjne: z jednej strony fale uchodźstwa greckiego i pojedyncze wypadki takiej emigracji, z drugiej zaś kolonizacja ludności bułgarskiej następująca z różnym nasileniem w różnych okresach, wreszcie proces odwrotny — powroty osadników

⁴⁷ Jw.

⁴⁸ *Gowori radiostancija „Christo Botew”*, t. I, Sofija 1950, s. 158. M. in. w odezwie ze stycznia 1943 r. Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej przestrzegal: „Nie wiercie ponętym obietnicom osiedlania się w Tracji, w majątkach siłą przepędzonej ludności greckiej, ponieważ to może doprowadzić tylko do nowych rozczarowań i kłopotów”. Zob. P. Szterew, *Obszti borb i na bylgarskija i gryckija narod sresztu hitlerofaszistikata okupacija*, Sofija 1966, s. 76; Gornenski, *op. cit.*, s. 21.

bułgarskich na stare miejsca pobytu czy deportacja ok. 13 tys. Żydów⁴⁹, którzy na polecenie Niemców zostali skazani na obozy zagłady, wszystko to wielce komplikowałoby dokonanie zestawienia liczbowego poszczególnych narodowości w owym okresie. Niemniej jednak dla ogólnej orientacji, opierając się na źródłach bułgarskich i mając na względzie powyższe zastrzeżenia co do wiarygodności, można przyjąć, iż liczba nowo osiedlonych Bułgarów (ogółem biorąc, tzn. ze „starego kraju” Bułgarów-Traków i Pomaków z Rodopów) wahała się w granicach 20—40 tys. osób, co w żadnym razie nie było w stanie zrównoważyć ponad 400-tysięcznej rzeszy ludności greckiej pomimo masowych jej przesiedleń w głąb Grecji⁵⁰.

Równocześnie z akcją kolonizacji Bułgarów w okręgu białomorskim bułgarskie władze okupacyjne przystąpiły do działań analogicznych do tych, które były stosowane przez władze greckie przeciwko ludności bułgarskiej w Tracji Zachodniej po 1920 r., z tą różnicą, że były one wymierzone przeciwko ludności greckiej. Tak więc m. in. zamykano szkoły i cerkwie greckie, greckie nazwy miejscowości, ulic, instytucji itp. obiektów zastępowano bułgarskimi, ludność grecka została poddana dyskryminacji ekonomicznej, a wszelkie przejawy oporu spotykały się z ostrymi represjami ówczesnego rządu: areszty, więzienie, nierzadko śmierć kładła kres działalności tych osób, które odważyły się przedsięwziąć kroki przeciwko bułgarskiemu reżymowi okupacyjnemu⁵¹. Pomimo tych okrucieństw grecki ruch oporu, zapoczątkowany niemalże równocześnie z nastaniem okupantów, stale wzrastał w siłę. Już w końcu lata 1941 r. doszło z inicjatywy miejscowych komunistów greckich do pierwszych poważniejszych akcji partyzanckich w okolicach Seres i Salonik. Wydarzenia te poprzedziły wybuch słynnego powstania w Dramie w nocy z 28 na 29 IX 1941 r. Powstanie to rozpoczęło się równocześnie w kilku miasteczkach i wsiach powiatu dramskiego. Początkowo powstańcom udało

⁴⁹ *Borbata na bylgarskija narod za zasztita i spasjawane na ewreite w Bylgarija prez wtorata swetowna wojna*, Sofija 1978, s. 162—166, 173—174; por. Paunowski, *op. cit.*, s. 239—241.

⁵⁰ Dane te są wyłącznie liczbami szacunkowymi na podstawie prasy lokalnej wychodzącej w okręgu białomorskim: „Trakija”, „Belomorec”, „Belomorska Bylgarija” w okresie 1941—1944.

⁵¹ W. Ajanowski, *Egejski buri*, Skopije 1975, s. 89 i n.; Ch. Andonowski, *Dramskoto wostanie od 1941 godina i bulgarskite faszisticzki zlostorstwa*, „Glasnik”, Skopije 1961, nr 1, s. 57—61; T. Wełczew, *Peczatot i najaktuelnite problemi wo nego za wreme na okupacijata (1941—1945) i po neawo Egejska Makedonija*, „Glasnik”, Skopije 1972, nr 1, s. 135—164; Manolis Grigoriou, *Ellines ke Woulgari*, Thessaloniki 1954, s. 636—638, 645—647. Faktom tym nie przeczy również publikacja bułgarska starając się jednak załagodzić lub pomniejszyć rozmiary działalności antygreckiej prowadzonej przez bułgarskie władze okupacyjne. Zob. *Bulgarian Occupation in Thrace...*, s. 7—15.

się dokonać egzekucji kilku policjantów bułgarskich i wyższych urzędników, a w miasteczku Proscenzen proklamowano nawet władzę ludową, wieszając czerwoną chorągiew nad urzędem gminnym oraz budynkami posterunku policji i koszar. Wojska bułgarskie, które przybyły tu w południe 29 września z odsieczą, musiały ustąpić; dopiero wieczorem powstanie zostało zdławione przez nowe posiłki artylerii. W samym mieście Drama natomiast inicjatywę przejęły bardzo szybko kontratakujące wojska i żandarmeria bułgarska, a władze bułgarskie wydały ludności zakaz wychodzenia z domu pod groźbą zastrzelenia na miejscu. Liczba zabitych Greków w okresie powstania w Dramie i powiecie dramskim według źródeł bułgarskich wynosiła ok. 3000 osób; strona grecka natomiast wskazuje na 30 tys.—60 tys.⁵² Chociaż zakończone klęską, powstanie dramskie odegrało pozytywną rolę moralno-polityczną; w momencie bowiem, gdy okupant zdawał się być najsilniejszy, a cała Europa była pokonana przez państwa Osi, antyfaszyści greccy odważyli się wystąpić przeciwko agresorom. Ponadto powstanie dramskie dało początek masowej walce antyfaszystowskiej w całej Grecji, w tym również w Bełomorie.

W walce tej istotny rozdział stanowiło współdziałanie antyfaszystów greckich z bułgarskimi. Pomimo wielu przeszkód wynikających przede wszystkim z polityki przeciwstawiania sobie dwóch sąsiednich narodów bałkańskich na tle starych sporów bułgarsko-greckich, prowadzonej przez koła rządzące w obu krajach, okrutnych prześladowań stosowanych przez organy policyjne w Bułgarii i Grecji oraz szczególnie skomplikowanej sytuacji międzynarodowej w związku z opanowaniem przez państwa Osi Bałkanów i okupacją ziem greckich przez wojska bułgarskie, antyfaszystom bułgarskim udało się nawiązać kontakty z walczącą ludnością grecką.

Główną siłą polityczną w Bułgarii, która organizowała walkę przeciwko faszystom, kierowała nią oraz dążyła do nawiązania współpracy z antyfaszystami greckimi, była partia komunistyczna. Jedno z pierwszych posunięć w tym względzie stanowiła odezwa z 6 IV 1941 r. bułgarskich komunistów do obywateli greckich, ogłoszona bezpośrednio po kwietniowej napaści Hitlera na Grecję. W dokumencie tym potępiano agresję hitlerowską oraz wypowiedziano zdecydowaną walkę wojnie i faszystom na Bałkanach⁵³. Stanowisko komunistów poparły również bułgarskie masy pracujące, które solidaryzując się z greckimi antyfaszystami wyrażały swój podziw dla ich bohaterstwa, co szczególnie silnie wyraziło się w niektórych miastach pogranicznych, do których Niemcy

⁵² Andonowski, *op. cit.*, s. 61—67; *Istorija na antifaszistkata borba w Bylgarija 1939—1944*, t. I, Sofija 1976, s. 204—205; *Bulgarian Occupation in Thrace...*, s. 4—8.

⁵³ *Istorija Bołgarskoj...*, s. 419.

wysłali pierwszych greckich jeńców wojennych⁵⁴. Po włączeniu natomiast ziem Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej do Bułgarii jako stref okupacyjnych antyfaszyści bułgarscy, dążąc do złagodzenia położenia miejscowej ludności greckiej, chronili ją przed akcjami represyjnymi ze strony wojsk niemieckich i bułgarskich, dzięki czemu wielu niewinnych ludzi uniknęło aresztowania, osadzenia w więzieniu, a nawet śmierci przez rozstrzelanie⁵⁵.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród bułgarskich antyfaszystów wspomagających na okupowanych terenach ludność grecką znalazło się wiele osób z miejscowego aparatu administracyjnego. Ten stan rzeczy z jednej strony dowodził, że bułgarskie koła rządzące pomimo nadawania specjalnych przywilejów i apanaży nie zdołały znaleźć dostatecznie oddanych sobie ludzi, z drugiej zaś wskazywał na to, iż działalność demaskująca poczynania rządu prowadzona przez komunistów powodowała coraz większy odzew w społeczeństwie.

Przychylna postawa Bułgarów wobec miejscowej ludności greckiej w okręgu białomorskim stworzyła niezbędne przesłanki do zadziernięcia więzi pomiędzy bułgarskimi i greckimi antyfaszystami, co umożliwiło późniejsze współdziałanie w walce przeciwko okupantom na terenie Grecji. Współdziałanie to zostało zapoczątkowane z inicjatywy komunistów bułgarskich w 1942 r. w formie tworzenia nielegalnych organizacji ruchu oporu w wojsku bułgarskim, a także wśród ludności cywilnej⁵⁶. Komórki ruchu oporu pomimo terroru ze strony bułgarskiej policji i dowództwa wojskowego wkrótce swoim zasięgiem objęły prawie wszystkie okupowane przez Bułgarię terytoria greckie. Głównym celem tych organizacji było wyzwolenie ziem greckich spod panowania Niemców i bułgarskich kół rządzących, co starano się realizować we współpracy z grupami greckich partyzantów w najróżniejszych formach: poprzez pracę agitacyjno-wyjaśniającą wśród mas ludowych i w armii, sabotowanie przedsięwzięć rządu bułgarskiego, udział w akcjach bojowych, a także stałe okazywanie pomocy miejscowej ludności greckiej prześladowanej przez bułgarskie i niemieckie władze okupacyjne⁵⁷. W 1943 r. współpraca antyfaszystów bułgarskich z greckimi partyzantami z oddziałów ELAS (zbrojne ramię EAM — Greckiego Frontu Wyzwolenia Narodowego) przybrała nowe formy, polegające m. in. na udzielaniu pomocy greckim więźniom politycznym przez organizowanie im ucieczek z obozów koncentracyjnych, formowaniu wspólnych oddziałów zbrojnych, przyłączaniu się żołnierzy bułgarskich z pełnym uzbrojeniem do greck-

⁵⁴ Znamierowska-Rakk, *Rozwój stosunków Bułgarii z Grecją i Turcją...*, s. 60.

⁵⁵ Szterew, *op. cit.*, s. 51 i n.

⁵⁶ *Istorijska na antifasistskata borba...*, s. 208; Szterew, *op. cit.*, s. 61. i n.

⁵⁷ Szterew, *op. cit.*, s. 77, 79—80, 82—83.

kiej partyzantki, lub też tworzeniu w pułkach ELAS własnych grup bojowych. Ukoronowaniem tej współpracy było skuteczne przeprowadzenie szeregu wspólnych akcji bojowych⁵⁸.

Kilkuletnia działalność antyfaszystów bułgarskich w Bełomorie, ich ofiarna pomoc dla miejscowej ludności greckiej oraz wspólne walki z partyzantami z ELAS wpłynęły decydująco na przychylny — w zasadzie — stosunek społeczeństwa greckiego tej prowincji do przygotowywanego przez siły lewicy z komunistami na czele powstania w Bułgarii 9 IX 1944 r. Współpraca ta również umożliwiła bułgarskiemu Frontowi Ojczyźnianemu przechwycenie władzy w okręgu białomorskim bądź to samodzielnie, bądź to wspólnie z antyfaszystami greckimi, następnie zaś przekazywanie jej przedstawicielom miejscowej ludności greckiej⁵⁹.

Chociaż współpraca antyfaszystów bułgarskich i greckich w okręgu białomorskim w okresie II wojny światowej nie osiągnęła wielkich rozmiarów, to jednak wniosła ona istotny wkład w walkę z faszyzmem na Bałkanach, a ponadto posiadała ważne znaczenie w historii stosunków bułgarsko-greckich jako świadectwo, że pomimo długotrwałych sporów i wzajemnych aktów wrogości inspirowanych przez koła rządzące w Bułgarii i Grecji narody obu tych państw mogą się ze sobą porozumieć i współdziałać.

3. POLITYKA GOSPODARCZA WŁADZ BUŁGARSKICH W OKRĘGU BIAŁOMORSKIM

Rebułgaryzacja Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej stanowiła również cel, któremu została podporządkowana polityka gospodarcza władz bułgarskich na tych ziemiach. Zgodnie z tym kierunkiem przystąpiono niezwłocznie do włączania okręgu białomorskiego do krwiobiegu całego państwa bułgarskiego; przede wszystkim po ustanowieniu administracji bułgarskiej należało wydzwignąć Bełomorie z ruiny gospodarczej, w jaką popadł okręg ten wskutek zaniedbań władzy greckiej w okresie 1920—1941, lecz przede wszystkim w rezultacie wojen: grecko-włoskiej od października 1940 r. i ataku Niemiec hitlerowskich w kwietniu 1941 r. Poza znacznymi zniszczeniami miast i wsi, a w szczególności wyburzeniem wskutek działań wojennych budynków, dróg, mostów, fortyfikacji itp., na katastrofalny stan gospodarki obszarów wpłynęły także takie okoliczności, jak masowy wywóz zapasów i materiałów dokonany przez rząd grecki w obliczu groźby ataków z północy oraz rekwizycje produktów roślinnych, zwierzęcych, bydła i towarów

⁵⁸ *Rabotata na BKP w armijata*, Sofija 1959, s. 97 i n.; N. Todorow, *Byłgari i Gyrci w nowo i najnowo wreme*, [w:] *Iz wzaimootnoszenija na batkanskite narodi*, Sofija 1966, s. 45—46; Szt er ew, *op. cit.*, s. 86, 89, 94.

⁵⁹ E. Kofos, *Nationalism and Communism in Macedonia*, Thessaloniki 1964, s. 139 i n.; CDA na NRB OF, *op. 1*, a.e. 528, 1. 2.

przemysłowych przeprowadzone przez Greków na cele wyżywienia swej armii w czasie wojny z Włochami i przed spodziewaną agresją hitlerowską, a następnie — po rozbiciu wojsk greckich przez Wehrmacht — przez Niemców na potrzeby ich wojska. W tej sytuacji bułgarskie władze wojskowo-administracyjne podjęły odbudowę zniszczonych i naprawę uszkodzonych obiektów i urzędzeń, a ponadto zmuszone były sprowadzić z Bułgarii niezbędne produkty żywnościowe, surowce przemysłowe oraz narzędzia pracy: maszyny dla rolnictwa i przemysłu⁶⁰.

Dążąc do podniesienia poziomu rozwoju gospodarczego prowincji białomorskiej w dalszej perspektywie władze bułgarskie przystąpiły do przeprowadzenia szeregu ważnych inwestycji. Rząd bułgarski traktując Bełomorie jako część własnego kraju nie szczędził na jej potrzeby środków finansowych; na sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Narodowego w czerwcu 1941 r. uchwalono uzupełnienie budżetu państwowego celem zaspokojenia potrzeb „nowo wyzwolonych ziem”. Jeżeli chodzi o okręg białomorski, to na zagospodarowanie gmin w 1941 r. przyznano kwotę 40 mln lewów⁶¹.

Jednym z najpilniejszych przedsięwzięć w Bełomorie była przebudowa starych i zbudowanie nowych linii kolejowych łączących główne miasta i większe wsie okręgu ze sobą wzajemnie oraz z miastami „starego kraju”. Warto podkreślić, że w momencie wkroczenia wojsk bułgarskich do Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej stan komunikacji kolejowej i drogowej przedstawiał się tak źle, że do końca 1941 r. Bełomorie praktycznie pozostawało prawie zupełnie odcięte od Bułgarii. Wyjaśniając ten stan rzeczy strona bułgarska podaje dwa powody: pierwszy to ten, że rząd grecki zawładnąwszy Tracją Zachodnią w 1920 r. pragnął sztucznie oddzielić tę prowincję od Bułgarii, nie budując w ogóle nowych połączeń kolejowych, a drugi, że Grecy, nie czując się na tych terenach zbyt pewnie, nie podejmowali większych inwestycji⁶². Argumenty bułgarskie wydają się o tyle przekonujące, że rewizjonizm bułgarski po I wojnie światowej — naczelną zasadą w polityce zagranicznej Sofii — mógł wzbudzać ciągłą obawę Grecji przed zakusami bułgarskimi na Trację Zachodnią i dostęp terytorialny do Morza Egejskiego. Pozostaje wszakże kwestią nie rozstrzygniętą, czy były to jedyne powody zaniedbywania Tracji Zachodniej przez władze greckie w owym okresie.

⁶⁰ *Piśmo N° 664-III ot 1 fiewrala 1946 goda...*, s. 56, 88—90; „Bełomorska Byłgarija”, 31 VII 1941; „Bełomorec”, 4 VI 1941; *Melioratiwnyje mjeroprijatija botgarskich wlastej na okkupirowannoj territorii Grjecii za 1941—1944 gody*, Sofija 1946, s. 1—8.

⁶¹ „Bełomorska Byłgarija”, 22 VI 1941, 8 VII 1941.

⁶² „Trakija”, 14 III 1942.

Tak więc przebudowano przede wszystkim linię kolejową łączącą Gjumjurdżinę (miasto spełniające funkcję stolicy Tracji Zachodniej) z Momczilgradem, prowadzącą dotychczas przez tereny prawie zupełnie nie zamieszkałe. Nowa trasa natomiast wiodła przez miasta i wsie, co wyraźnie przyczyniło się do ich ożywienia gospodarczego. W dalszej kolejności przystąpiono do budowy linii kolejowej na trasach: Kuła—Siderokastron, Polikastron—Kilindrija oraz budowy połączeń szosowych łączących takie miasta, jak: Gjumjurdżina—Dedeagacz, Gjumjurdżina—Ksanthi—Kawala—Seres—Kuła, Gjumjurdżina—Momczilgrad, Ksanthi—Szaban, Newrokop—Zyrnewa i in.⁶³

Po usunięciu zniszczeń wojennych oraz przywróceniu, a w wypadkach niezbędnych rozszerzeniu łączności komunikacyjnych w okręgu białomorskim, można było rozpocząć realizację właściwej polityki gospodarczej. Według założeń bułgarskich kół rządzących miała ona doprowadzić do takiego szczybla rozwoju, który gwarantowałby pomyślne warunki bytowe przyciągające na te ziemie bułgarskich osadników. Co więcej, władzom bułgarskim zależało nie tylko na samowystarczalności gospodarczej okręgu białomorskiego, ale również na tym, aby przynosił on profity dla „starego kraju”. Z punktu widzenia zatem strategii gospodarczej Sofii wobec Belomorie opłacalne było inwestowanie przede wszystkim w te gałęzie produkcji, które potencjalnie mogły przynieść największy zysk zwracając z nawiązką koszty poniesionych nakładów.

Tego rodzaju oczekiwania mogło spełnić jedynie rolnictwo — dominująca gałąź gospodarki w Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej, która ze względu na niezwykle sprzyjające warunki naturalne: urodzajne gleby, duże nasłonecznienie, a zarazem odpowiednią wilgotność powietrza, mogła się szczególnie pomyślnie rozwijać. Najważniejsze uprawy tutejsze to rośliny przemysłowe, a wśród nich tytoń występujący w wysokim gatunku zwanym orientalnym. Rozmiary produkcji tej kultury na tych ziemiach pochodzące z okresu jeszcze przed objęciem ich okupacją bułgarską wynosiły 40—50 mln kg rocznie. Dla porównania warto przytoczyć odpowiednio zbiory tytoniu uzyskiwane w całej Turcji — ok. 37,5 mln kg oraz w Macedonii Wardarskiej, gdzie liczba określająca zebrany tytoń w ciągu roku wyrażała się skromną wielkością 10 mln kg. Jednakże wskutek działań wojennych, a zwłaszcza masowego odpływu miejscowej ludności rolniczej, produkcja tytoniu w okręgu białomorskim spadła do ok. 24 mln kg za rok 1940⁶⁴. W tej sytuacji władze bułgarskie dla podniesienia jej rozmiarów przedsięwzięły takie środki, jak m. in. udzielanie kredytów producentom na

⁶³ *Piśmo N° 664-III ot 1 fiewrala 1946 goda...*, s. 13, 36; „Belomorska Byłgarija”, 29 VI 1941, 31 VII 1941.

⁶⁴ *Piśmo N° 664-III ot 1 fiewrala 1946 goda...*, s. 45; „Trakija”, 20 V 1942.

rachunek przyszłej produkcji, pomoc w zakresie dostawy nasion i narzędzi, ulgi podatkowe itp. Ponadto ustanowiono, a następnie rozwijano kontakty Instytutu Naukowego przy bułgarskim ministerstwie rolnictwa z poszczególnymi producentami tej kultury w Bełomorie. Posunięcia te przyniosły stopniowy wzrost produkcji tytoniu, co dało się już zaobserwować w 1941 r.; w dalszych latach (1942—1943) wzrost produkcji tytoniu utrzymywał się⁶⁵.

Władze bułgarskie były także zainteresowane rozwijaniem w okręgu białomorskim innych upraw: bawełny, oliwek, fig, owoców cytrusowych, winnej latorośli, oraz wprowadzeniem nowych, dotychczas nie uprawianych tutaj kultur, takich jak np. słonecznik czy konopie. W związku z tym powołano w Kawali Instytut Badań Warzywnych, którego działalność obok prac badawczych sprowadzała się do udzielania wszechstronnej pomocy rolnikom pragnącym zająć się uprawą tych roślin. Warto podkreślić, że szczególnie dobre wyniki uzyskano w zakresie uszlachetniania drzew oliwkowych i owocowych, a w tym głównie krzewów winogronowych, co wiązało się też z rozwojem pszczelarstwa. Podjęto także wysiłki w kierunku hodowli bydła i drobiu, m. in. przeprowadzono akcje szczepienia zwierząt przeciwko chorobom zakaźnym, otwarto państwowe gospodarstwa hodowlane w Dramie i Syr, gdzie prowadzono wzorcową hodowlę koni, krów, owiec, trzody chlewnej, drobiu itp. Ze względu natomiast na pilną potrzebę zapewnienia mieszkańcom Bełomorie stosunkowo taniego, łatwo dostępnego i wartościowego pożywienia rozwijano rybołówstwo, które znajdowało tutaj pomyślne warunki: mnogość rzek zasobnych w ryby, a na całym wybrzeżu egejskim różne gatunki ryb morskich⁶⁶.

Wyrazem szczególnego nadzoru, jaki rząd bułgarski sprawował nad rolnictwem w okręgu białomorskim, było powołanie instytucji agronomów. W praktyce oznaczało to oddelegowanie wysoko kwalifikowanych ekspertów w zakresie nauk agrotechnicznych ze „starego kraju” i wysłanie ich do Bełomorie z odpowiednimi zadaniami kontrolnymi oraz organizacyjno-doradczymi. Działając w porozumieniu z miejscową władzą bułgarską specjaliści ci dokonywali przeglądów gospodarstw w poszczególnych gminach i powiatach pod kątem ogólnego stanu gospodarki, rodzaju i liczby uprawianych kultur, zebranych plonów, pozostawionych nieużytków, liczby i stanu żywego inwentarza oraz planów rozwoju gospodarstwa na najbliższą przyszłość. Tak drobiazgową kontrolą redukowało do minimum marnotrawstwo i opieszałość rolników w okręgu białomorskim. Ponadto mogli oni od kontrolujących ekspertów uzyskać odpowiednie instrukcje i porady celem podniesienia wyników swego

⁶⁵ *Piśmo* № 664-III ot 1 fiewrala 1946 goda..., s. 45.

⁶⁶ CDIA, f. 194, op. 1, a.e. 520, l. 2—4, a.e. 1385, l. 65, a.e. 865, l. 1—11; „Trakija”, 22 IX 1942.

gospodarowania⁶⁷. Tak więc w dążeniu do postawienia rolnictwa w Bełomorie na wysoki poziom rząd bułgarski nie polegał wyłącznie na podległej sobie lokalnej władzy, lecz zdecydował się — uznając wagę tego problemu — powołać dodatkowe czynniki kontrolne, nadzorujące zarówno rolników, jak i w odpowiednim zakresie miejscową administrację rolną.

W odróżnieniu od rolnictwa przemysł w Bełomorie, nie znajdując tu zbyt korzystnych warunków naturalnych ani tradycji w tym względzie, nie należał do rozwiniętych gałęzi gospodarki. Stąd też władze bułgarskie początkowo mogły jedynie reaktywować działające tu dotychczas drobne zakłady wytwórcze, handlowe czy warsztaty rzemieślnicze. Według źródeł bułgarskich po wkroczeniu wojsk bułgarskich do Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej zastano tam ogółem ok. 6000 tego rodzaju obiektów, spośród których prawie 90% nie funkcjonowało z powodu bądź to zniszczeń wojennych, bądź to grabieży⁶⁸. W tej sytuacji władze bułgarskie przystąpiły do wydawania powszechnych zezwoleń na prowadzenie działalności przemysłowej, handlowej lub rzemieślniczej i trzeba podkreślić, że koncesje te mogli otrzymywać wszyscy chętni bez względu na narodowość⁶⁹. Wydaje się, że w tym wypadku racje ekonomiczne wzięły górę nad racjami politycznymi, albowiem władze bułgarskie mniejsze zło widziały w umożliwieniu ludności niebułgarskiej prowadzenia w Bełomorie działalności gospodarczej aniżeli zarezerwowaniu jej wyłącznie dla przyszłych ewentualnych osadników bułgarskich. W ostatecznym rozrachunku zresztą posunięcie władz bułgarskich służyło polityce rebułgaryzacji, skoro jednym z ważnych warunków jej pomyślnej realizacji były zachęcające warunki bytowe, na które przecież istotny wpływ miało funkcjonowanie przemysłu, handlu i rzemiosła. Jednakże w praktyce z braku towarów lub materiałów, sabotażu lub zamiaru opuszczenia okręgu białomorskiego zaledwie ok. połowy potencjalnych przemysłowców, kupców czy rzemieślników skorzystało z tego uprawnienia⁷⁰.

Lepsze nieco efekty przyniosła władzom bułgarskim działalność inwestycyjna w zakresie budownictwa przemysłowego; wśród nowo powstałych zakładów w Bełomorie warto wspomnieć o otwarciu w jesieni 1941 r. w Kawali państwowej fabryki tytoniu, co pozostawało w związku z pilną potrzebą przerobienia surowca uzyskiwanego tutaj w szczególnie dużych rozmiarach. Istotną rolę w życiu gospodarczym okręgu białomorskiego odgrywały także nakłady w zakresie budownictwa portowego, co wiązało się z perspektywą rozwoju handlu morskiego dzięki

⁶⁷ CDIA, f. 191, op. 1, a.e. 449, l. 1—2; „Bełomorska Bułgarija”, 18 VI 1941, „Bełomorec”, 4 VI 1941.

⁶⁸ *Piśmo N°664-III ot 1 fiewrala 1946 goda...*, s. 91—93.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

odzyskaniu dostępu do Morza Egejskiego. W szczególności zbudowano urządzenia portowe w Porto Lagos, gdzie przeprowadzono remonty statków zbudowanych również tutaj oraz dokonano poszerzenia wejścia do portu w Dedeagacz przez postawienie nowego mola dla dużych statków; ponadto w porcie tym urządzono plażę oraz bazar rybacki⁷¹.

Inny tor aktywności władz bułgarskich w zakresie przemysłu w okręgu białomorskim stanowiły inwestycje w górnictwie. W ramach tych przedsięwzięć wybudowano kopalnię soli we wsi Mesze koło Gjumjurdżiny, zapoczątkowano budowę zakładów eksploatujących sól morską na wybrzeżu trackim oraz wykonano szereg prac przygotowawczych związanych z wydobywaniem węgla kamiennego i rud metali. W szczególności zbudowano zaplecze biurowe i socjalne, usunięto zniszczenia w kopalniach, do których następnie przewieziono odpowiednie maszyny i urządzenia z Bułgarii. Ponadto miejscowe władze bułgarskie współpracowały z powstałym w 1941 r. w Sofii Trakijskim Górniczym Towarzystwem Akcyjnym zajmującym się badaniem możliwości eksploatacji rud ołowiu, cynku, antymonu oraz węgla kamiennego w Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej. Trzeba jednak stwierdzić, że poza pracami przygotowawczymi i wydobywaniem dwóch wagonów rudy antymonu i miedzi w zasadzie produkcji nie zdołano uruchomić⁷².

Kolejną grupę przedsięwzięć dokonanych w okresie rządów bułgarskich w Bełomorie stanowiły inwestycje komunalne: budowa domów mieszkalnych i obiektów użyteczności publicznej w miastach, wsiach i osiedlach (m. in. nowe budynki jako siedziby urzędów), rozbudowa ulic, placów, parków, ogrodów, plaż, modernizacja łaźni publicznych, urządzeń chłodniczych, rozszerzenie sieci elektrycznej i wodociągowej. Na podkreślenie zasługują również inwestycje, jakie przeprowadzono w zakresie telekomunikacji. Wznowiono mianowicie wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne uszkodzone wskutek działań wojennych oraz uruchomiono nowe łącza; ogółem zainstalowano ok. 400 km nowych linii telefonicznych i telegraficznych⁷³.

Ważną rolę w ochronie zdrowia miejscowej ludności oraz w rozwoju rolnictwa odegrały inwestycje w dziedzinie melioracji, która z uwagi na panujące warunki klimatyczne w okręgu białomorskim stanowiła posunięcie niezbędne. Odwadnianie terenów błotnistych za pomocą specjalnych kanałów likwidowało siedliska komarów malarycznych, a jednocześnie poprawiało naturalne warunki upraw. W ciągu zaledwie dwóch miesięcy od ustanowienia administracji bułgarskiej w Bełomorie wybudowano wiele kilometrów kanałów odwadniających i przesuszono błota

⁷¹ Tamże, s. 30; „Bełomorska Byłgarija”, 14 IX 1941; „Bełomorec”, 24 I 1942.

⁷² CDIA, f. 558, op. 1, a.e. 1, l. 1; *Pismo N° 6664-III ot 1 fiewrala 1946 goda...*, s. 17, 91.

⁷³ „Bełomorska Byłgarija”, 14 IX 1941, 9 X 1941; „Bełomorec”, 24 I 1942; *Pismo N° 664-III ot 1 fiewrala 1946 goda...*, s. 14.

oraz nawodniono obszar ok. 1000 ha kosztem 1 mln lewów, co świadczyło o szybkim tempie tych prac. Wyrazem zaangażowania się rządu bułgarskiego w walkę z malarią — groźną chorobą społeczną na tych terenach — była decyzja Głównej Dyrekcji Zdrowia Narodowego Bułgarii o przekazaniu miejscowym władzom na ten cel odpowiednich funduszy, za pomocą których uruchomiono gęstą sieć stacji przeciwmalarycznych. Działalność tych placówek sprowadzała się do bezpłatnego rozdawnictwa chininy — podstawowego leku przeciwko malarii, przeprowadzania badań krwi pod kątem zakażenia lub nosicielstwa oraz czuwania nad przestrzeganiem przepisów profilaktycznych, takich np. jak zakaz pojenia bydła w kanałach wokół miast, nakaz zakrywania studni celem uniknięcia zakażenia zwierząt, szczepienia ochronne ludzi i zwierząt, czasowy zakaz importu i eksportu bydła oraz kontrola produkcji przetworów mięsnych i mlecznych. W rezultacie tych zabiegów liczba zachorowań na malarię w okręgu białomorskim wyraźnie spadła, co przyznawała nawet miejscowa ludność grecka nieprzychylnie przecież nastawiona do władzy bułgarskiej⁷⁴. Warto też podkreślić, że jeszcze w lecie 1941 r. minister spraw wewnętrznych i zdrowia narodowego Petyr Gabrowski przeznaczył 8 mln lewów dla gmin w Bełomorie na cele medyczne⁷⁵.

W sumie należy stwierdzić, że w przeciwieństwie do niemieckich czy włoskich władz okupacyjnych w Grecji, które podległe sobie tereny eksploatowały grabiąc i niszcząc zastane tam dobra, władze bułgarskie od początku swego funkcjonowania w okręgu białomorskim, traktując go jak część własnego państwa, konsekwentnie prowadziły działalność w kierunku uzdrowienia schorzałej gospodarki i postawienia jej na wysoki poziom rozwoju. Przede wszystkim usunięto skutki wojen czy to w postaci zniszczeń majątku trwałego, czy to masowego wywozu produktów i materiałów, a następnie w drodze dużych nakładów finansowych i pracy ludzkiej przystąpiono do rozwijania takich gałęzi gospodarki, jak: rolnictwo, przemysł, handel, rzemiosło, gospodarka komunalna, ochrona zdrowia itp. Optymalne zagospodarowanie Bełomorie jako ziemi „nowo wyzwolonej” i bodaj najbardziej pożądanego spośród wszystkich terytoriów utraconych przez Bułgarię po II wojnie bałkańskiej i I wojnie światowej stanowiło jeden z głównych celów bułgarskiej polityki gospodarczej w okresie 1941—1944. Znalazło to wyraz w przekazywaniu miejscowym władzom bułgarskim przez rząd bułgarski odpowiednio wysokich środków pieniężnych i rzeczowych, w nadzorze ekspertów oraz w częstych wizytacjach dygnitarzy państwowych⁷⁶ i wielu innych formach.

⁷⁴ „Trakija”, 14 III 1942, 28 VI 1942; CDIA, f. 194, op. 1, a.e. 1385, l. 65.

⁷⁵ „Bełomorska Byłgarija”, 8 VIII 1941, 23 VIII 1941.

⁷⁶ O wadze, jaką bułgarskie koła rządzące przywiązywały do okręgu białomorskiego, świadczyły również wizytacje wysokich urzędników państwowych, nie wyłączając samego cara. Wizyty te z jednej strony miały dać obraz położenia spo-

Trzeba wszakże przyznać, że wszystkie te działania nie wpływały bynajmniej z jakiegoś niepojętego samarytanizmu czy altruizmu wobec mieszkańców okręgu białomorskiego, lecz z faktu, że władze bułgarskie, zarówno centralne, jak i miejscowe, utożsamiały się z tą prowincją, którą widziano w niedalekiej przyszłości jako „kraj mlekiem i miodem płynący”, spełniającą zarazem funkcję prawdziwego spichlerza Bułgarii, a ponadto jako obszar zamieszany w większości przez żywioł bułgarski. Jak pokazały jednak wydarzenia w końcowej fazie II wojny światowej, przyłączenie Bełomorie do państwa bułgarskiego było tylko krótkotrwałym, iluzorycznym epizodem, który nie dość, że nie przyniósł Bułgarii rozwiązania jej skomplikowanych problemów narodowo-terytorialnych, to jeszcze bardziej zaostrzył już napięte stosunki bułgarsko-greckie, co w poważnym stopniu implikowało nieprzychylny w nich klimat przez długie lata po zakończeniu II wojny światowej.

Ельжбета Знамеровская-Ракк

ПРАВЛЕНИЕ БОЛГАРИИ В БЕЛОМОРСКОМ ОКРУГЕ В 1941—1944 ГГ.

Резюме

Образованный в 1941 г. Болгарией на оккупированных землях Греции Беломорский округ охватывал две территории: восточную часть Эгейской Македонии, расположенную между реками Струма и Места, и Западную Фракию — между Местой и Марцией. Это были территориальные приобретения Болгарии в результате балканских войн, однако вследствие разгрома этой страны в межсоюзнической войне в 1913 г. и в первой мировой войне они были переданы Греции. Это стало огромной потерей для Болгарии ввиду важного стратегического, политического и экономического значения названных земель. Ведь восточная часть Эгейской Македонии и Западная Фракия были расположены на пересечении коммуникационных путей, ведущих из Центральной Европы и северной Болгарии на Ближний Восток, из Македонии и северной Греции в Восточную Фракию и к черноморским проливам, а кроме того имели климатические и почвенные достоинства, благоприятствующие выращиванию многих промышленных культур, таких, как табак, хлопок, оливы, цитрусовые и, наконец, некоторые виды минерального сырья. Не без значения был для Софии и тот факт, что до конца первой мировой войны территорию Западной Фракии заселяло много болгар.

Однако с точки зрения интересов Болгарии важнейшую роль играло расположение восточной Македонии и Западной Фракии на побережье Эгейского моря — единственного открытого моря Болгарии. Поэтому, особенно после утраты фракийской провинции по Ней-ильскому трактату от 27 XI 1919 г., когда Болгария была полностью отрезана от этой акватории, одной из главных целей ее внешней политики стало возвращение себе Западной Фракии, а по крайней мере территориального доступа к Эгейскому морю. Политика мирного пересмотра границ, проводимая болгарскими правящими кругами на протяжении всего межвоенного периода, не дала, в принципе, значимых результатов. Лишь сближение Софии с Берлином, начавшееся во второй половине тридцатых годов, привело к возвращению

leczno-gospodarczego i nastrojów politycznych owej prowincji, z drugiej zaś służyły podniesieniu morale osiedlających się tam Bułgarów. „Trakija”, 14 X 1941, 4 XI 1942, 20 V 1942.

в 1940 г. Южной Добруджи — одной из территорий, утраченных Болгарией после первой мировой войны. Этот факт, впрочем, стал возможным в результате существенного изменения политической конъюнктуры в международных отношениях в Европе. А требование возвращения Болгарии восточной части Эгейской Македонии и Западной Фракии было удовлетворено в форме передачи этих земель Германией под оккупацию болгарских войск после нападения Гитлера на Грецию и Югославию в апреле 1941 г.

Несмотря на временный характер принадлежности Беломорского округа к Болгарии болгарские правящие круги и значительная часть населения считали его территорией, навсегда „присоединенной к матери-родине”. Это выразилось в практической деятельности местных болгарских властей, осуществлявших главную цель, какой была „реболгаризация” восточной части Эгейской Македонии и Западной Фракии, поскольку в результате глубоких политических изменений и усилившегося миграционного движения после первой мировой войны болгары составляли там незначительное меньшинство. Этой цели была подчинена демографическая, общественная, культурная и экономическая политика, которая, независимо от побуждений болгарских властей, объективно благоприятно воздействовала на уровень жизни местного населения, в том числе и греческого. Однако, в конечном счете, в результате различных причин процесс реболгаризации закончился неудачей.

Перевела Лена Пустула

Elżbieta Znamierowska-Rakk

BULGARIEN RULE IN THE WHITE-SEA DISTRICT 1941—1944

Summary

The White-Sea district created by Bulgaria in 1941 in occupied Greece included two territories: the eastern part of Aegean Macedonia stretching between the Rivers Struma and Mesta, and Western Thrace — between the Mesta and Marica. These areas were Bulgarian acquisitions resulting from the Balkan wars, given to Greece due to Bulgaria's defeat in the inter-allied war in 1913 and in the First World War. This was a considerable loss to Bulgaria considering the great strategic-political and economic significance of these territories. The eastern part of Aegean Macedonia and Western Thrace are situated on the intersection of important communication routes leading from Central Europe and northern Bulgaria to the Near East, from Macedonia and northern Greece to Eastern Thrace and the Black Sea straits. There were, moreover, climatic-soil aspects favouring the cultivation of many valuable industrial plants such as: tobacco, cotton, olives, citrus fruit and advantageous conditions for building harbours as well as certain mineral raw materials. The fact that Western Thrace was inhabited to a considerable degree by Bulgarians up to the end of World War I was also significant for Sofia.

But, from the point of view of Bulgarian interests, the most important role was played by the situation of Eastern Macedonia and Western Thrace at the Aegean Sea — Bulgaria's only open sea. Therefore, particularly after the loss of Thracian provinces following the peace treaty of Neuilly (27th November 1919) when Bulgaria was completely cut off from this sea, the regaining of Western Thrace or at least a territorial access to the Aegean Sea, became one of the principal objectives of her foreign policy. The policy of peaceful revisionism followed by Bulgarian ruling circles through the entire inter-war period, lacking the support of the Entente and due to the more or less pronounced hostility of neigh-

bouring states, failed to bring significant results. It was only the rapprochement between Sofia and Berlin initiated in the mid-1930s that led to the regaining in 1940 of South Dobrogea — one of the territories Bulgaria lost after the First World War. This became possible because of essential changes in the political situation in international relations in Europe. The postulate to regain the eastern part of Aegean Macedonia and Western Thrace was realized by the Germans who — following Hitler's invasion of Greece and Yugoslavia in April 1941 — allowed Bulgaria to occupy these territories.

Despite the temporary character of belonging of the White-Sea area to Bulgaria the ruling circles of that country and a considerable part of the society treated it as an area permanently "linked to the fatherland". This was expressed in practical procedures of local Bulgarian authorities who realized their basic aim — i.e., the re-Bulgarization of the eastern part of Aegean Macedonia and Western Thrace, because, due to profound political changes and increased migration movements after the First World War, the Bulgarian element constituted a minority there. Subordinated to this goal was the ethnical, social, cultural and economic policy which, independent from intentions of Bulgarian authorities, influenced positively the standard of living in these territories, including the Greek population. Finally, however, due to various reasons, the re-Bulgarization process failed.

Translated by Jan Rudzki.